



PIŁSUDSKI.

Komendant Piłsudski skupia w sobie w obecnej chwili główną część sprawy polskiej: tworzenie polskiej armii,

Doszedł do tego stanowiska w narodzie wytrwałością w idei i w boju. Znaczenie jego w społeczeństwie polega na charakterze, który się ani chwili nie załamał, dzięki czemu pozostał wodzem polskim; na zdolności skupiania ludzi, która mu dała w narodzie anarchicznym potęgę organizacyjną silniejszą, niżeli wszystkie partie razem wzięte. Piłsudski nie stracił i w swej dawnej partyi zaufania: lecz nie dlatego, aby partyjnemu jej interesowi coś schlebił, lecz że był i jest w służbie idei narodowego wyzwolenia. Tym sposobem wyrósł ponad wszystkie stronnictwa, i dziś nie wyznaje żadnej poszczególnej doktryny, nie należy ani do socjalistów, ani do konserwatystów: należy już do narodu.

Piłsudski stworzył Legiony Polskie; jest to faktem dziś tak bezsprzecznym, że wszelkie dokonywane w wojsku i poza wojskiem próby fałszerskie zniknęły wraz z tymi, co je wszczęli. Wojsko oczyściło się od mętu pieniactwa, tworzonego przez zazdrośnych, złośliwych, lub wrogich idei; razem z jednością w wojsku i czysto-

ścią jego narodową rósł w niem Piłsudski: dzisiaj widomem jest dla wszystkich, kto widzi jasno, iż bez Piłsudskiego niema Legionów.

Pod tchnieniem idei Piłsudskiego stworzoną została w Królestwie Polska Organizacja Wojskowa; po 5. sierpnia 1915 r. przetrwała dlatego, że mocarstwa centralne nie dały społeczeństwu możliwości tworzenia armii narodowej przeciw Rosyi. Społeczeństwo więc zaczęło tworzyć armię samo — pod przewodem Piłsudskiego. Poza Piłsudskim niema dzisiaj w Polsce możliwości tworzenia armii polskiej.

Piłsudski przysiągł „królowi polskiemu” — nie sprzedał się nikomu z obcych, każdy wie, że komendant Piłsudski jest w służbie Niepodległej Polski. Związek z Austryą utrzymał w granicach narodowego honoru. Niemcy wiedza, jakie są warunki działania w związku z mocarstwami centralnemi armii narodowej polskiej pod Piłsudskim. I jedni i drudzy wiedzą, że dopóki jest Piłsudski, drogo musieliby zapłacić narodowi polskiemu, szeroką wolnością i realnym państwowym ustrojem za krew synów Polski, którą drogo ocenił i tanio nie odda komendant Józef Piłsudski

Piłsudski ma w społeczeństwie polskiem wrogów: mieć ich musi, bo słabi nienawidzą silnego, słabych jest u nas zbyt wielu. Dlatego wymawiają wielkiemu, upartemu Litwinowi jego przeszłość rewolucyjną, choć wiedzą, że ta właśnie przeszłość daje jemu, wrogowi Rosyi od pół wieku, uprawnienie przed wszystkimi innymi do dowództwa w wojnie z Rosyą; przeszłość rewolucyjna czyni, iż Piłsudski jest człowiekiem wolnym, a trudno, iżby wojskiem, zdobywajacem niepodległość, dowodził duchowy niewolnik.

Wrogość budzona usilnie przeciw komendantowi Pił-

Piłsudskiemu w Galicyi i w Poznańskiem ma dzisiaj źródła obce. Ci obcy, co chcą krew polskiego żołnierza dostać tanio, ci którzy się łudzą, iż armię polską stworzą bez dowództwa Polaków, chcą pozbyć się najprzód najdroższego, najtrudniejszego do wzięcia człowieka. Austria nie dała mu więc dowództwa nad Legionami, intrygą wewnętrzną w społeczeństwie starała się go pozbyć. Niemcy radziby dostać wojsko polskie „auf deutschen Muster“, Usiłowaniem więc jest Piłsudskiego obniżyć w cenie.

Wprost przeciwny jest interes narodowy polski. Interesem narodowym Polaków jest nie oddać się nikomu za nic; jest cenić się drogo; jest pozostać mimo wszystko sobą. Można zawrzeć pakt, ale nie wolno się sprzedawać. I wszyscy czują, że takie właśnie postępowanie Piłsudskiego i wszyscy w to mają całkowitą ufność.

Ale dlatego właśnie niewolno jest nikomu w kraju, niewolno wobec narodowego sumienia nikomu obniżać tej wielkiej stawki, tej wysokiej ceny. Samowolą jest wszelkie na własną rękę i poza Piłsudskim czynione sprzedawanie krwi polskiej, rokowanie o polskiego żołnierza. Samowolą jest — najzupełniej bezcelową, albowiem w kraju nikt nie pójdzie na samozwańcze próby, nikt życia swego i mienia nie wystawi na tanią sprzedaż, uprawianą przez niejednego polityka. Polityka czynu zbrojnego polskiego należy wyłącznie do Józefa Piłsudskiego. Wszelki handel poza nim czyniony, nie jest sprawą narodu polskiego. Niechaj każdy dobrze rozumie to ostrzeżenie i niech każdy polityk polski zastanowi się nad tem w swem sumieniu. Ani Legionów, ani rekruta z Królestwa, ani armii polskiej niema bez Piłsudskiego.

A ponieważ ten główny zrąb sprawy polskiej — armia — jest sprawą komendanta Józefa Piłsudskiego, więc obowiązkiem patryotycznym jest wzmacniać i utrzymywać w narodzie jego autorytet: narodowy, własny autorytet, bez względu na obcych. Piłsudski jest wskrzesicielem poczucia odpowiedzialności, rygoru, nakazu w Polsce. Wielu innych polityków i niewolniczych urzędników chciało wmówić Polsce porządek obcy, ład i rygor obcy — społeczeństwo pozostało anarchicznem, wołało własny nieporządek od obcego nakazu. Piłsudski jest człowiekiem rygoru i ładu, ale własnego, przez nasz naród kierowanego, na odpowiedzialność naszą. Piłsudski zadawała długo tłumioną w narodzie wielką potrzebę każdego ze społeczeństw — potrzebę autorytetu.

Dlatego polityka narodowa polska nie może być czynioną odtąd bez Piłsudskiego ani przeciw Piłsudskiemu. Wielkie zadanie stoi przed politykiem polskim: przełom obce zabiegi i konszachty, stłumić własną bojaźliwość i tak u nas naturalny pęd do pomniejszenia siebie samych — i z hartem, wytrwałością, uporem bronić samodzielności narodowej w sprawie wojskowej polskiej.

Sprawa ta — to powierzenie Komendantowi Piłsudskiemu organizowania armii polskiej przeciw Rosyi.



NR 400